

Żak to wieczny student. Ma 54 lata!

Studenckie Radio Żak Politechniki Łódzkiej obchodzi w ten weekend urodziny. Dzisiaj, w piątek, o godz. 15 rozpoczyna się specjalny program, który potrwa 54 godziny – pisze **Maciej Kałach**

Jego założyciele dawno już przekroczyli wiek emerytalny, zaś najmłodsi spośród ich następców to jeszcze nastolatki. Studenckie Radio Żak Politechniki Łódzkiej świętuje 54. urodziny. Z tej okazji najstarsza, akademicka rozgłośnia w Polsce dziś o godz. 15 rusza z emisją specjalnego, nieprzerwanego programu. Zabawa i wspomnienia na częstotliwości 88,8 MHz będą trwały aż 54 godziny.

Za datę powstania studenckiej radiostacji przyjmuje się dzień 18 maja 1959. Żak wyrósł z sieci radiowęzłów opłatających akademiki Politechniki Łódzkiej. „Kołożnani” na osiedlu transmitowały program istniejących wcześniej rozgłosni, ale w akademikach powstał pomysł tworzenia własnych audycji.

Od lat dziewięćdziesiątych jest niekomercyjną rozgłosnią koncesjonowaną, czyli, obok stacji publicznych i prywatnych, ma miejsce w eterze za zgodą Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Starania o koncesję poparł min. prof. Jan Krysiński, ówczesny rektor politechniki... i jeden z aktorów (do niedawna prowadził audycję na temat piosenki francuskiej).



Zuza Andrzejczak, jedna z dziennikarek Żaka...

Z pozyskaniem koncesji rozgłośnia doszedł szereg obowiązków – KRRiTv sprawdza np., czy Żak wywiązuje się ze swojej „studenckości”, czyli nadaje odpowiednią liczbę godzin programu o sprawach akademickich.

Dzisiaj, oprócz własnego pasma w eterze, można go odbierać także za pośrednictwem strony internetowej rozgłosni. Radiowcy z PŁ mają cieszyć się ogromną popularnością profilu stacji na Facebooku, są jednym

z filarów festiwalu Yapa, ale organizują też cykliczne koncerty we własnym studiu, mieszczącym się w III domu studenckim PŁ przy al. Politechniki 7.

Jednak najważniejsi w Żaku są ludzie. Oprócz setek studentów, którzy świetnie bawili się, pracując nad audycjami, ale jako absolwenci znaleźli pracę poza światem mediów, nie trudno znaleźć żakowców o głosie rozpoznawalnym nie tylko w Łodzi. Jednym z nich jest Marek Niedźwiedzki, twórca m.in. Listy



...realizowana" wczoraj przez Pawła Holi

Przebojów Programu III Polskiego Radia. W Żaku zaczynało wielu dziennikarzy, którzy pracują, albo pracowali w Radiu Łódź. Jeden z byłych głosów tej publicznej stacji, Adam Kołaciński, będzie miał swoją godzinę w czasie rozciągniętego na prawie cały weekend urodzinowego programu. O jazzie i bluesie opowie też Krzysztof Babij, obecny dziennikarz Radia Łódź.

– Największą wartością urodzin są powroty starych Ża-

kowców do miejsca, z którego kiedyś pracowali nad programem i spotkania z ich następcami – mówi Ryszard Gawroński, naczelny Żaka.

Oprócz wzruszeń w weekend nie zabraknie rozrywki. Jeśli komuś rozgłośnia akademicka kojarzy się tylko z piosenką turystyczną, albo dla odmiany, student polibudy - ze słuchaczem ostrego metalu, może się bardzo zdziwić, bo urodzinowej ramówce jest godzina „Weź go do buzi, czyli cała prawda o di-

sco-polo”... Nie zabraknie również miejsca dla „54 powodów, aby wyjść z szafy”, czyli audycji adresowanej do środowiska LGBT – lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transseksualnych.

– Siłą obecnego Żaka jest jego różnorodność – mówi Katarzyna Kraska, jedna z autorek urodzinowego 54-godzinnego programu. – Akurat audycja dla osób LGBT znajduje się w naszym normalnej ramówce, ale z drugiej strony swoje programy mają w niej także harcerze, albo osoby głęboko zaangażowane w życie kościoła. Muzycznie mamy propozycje m.in. dla miłośników piosenki turystycznej, poezji śpiewanej, ostrego grania, ale i hip-hopu czy elektro.

Taka rozpiętość jest możliwa dzięki studentom, także spoza PŁ, którzy wciąż zasilają szeregi radia. Nie tylko mówią przed mikrofonem czy zbierają materiał „na mieście”, ale i realizują program lub dbają o promocję rozgłosni. Wprowadzie główny nabór odbywa się na początku roku akademickiego, ale żakowcy nie wyrzucą nikogo przez okno, gdy kandydat zgłosi się tuż przed studenckimi wakacjami. A w razie czego – ich studia mieszczą się na parterze.

Maciej Kałach

REKULTYWACJA STAWÓW W ARTURÓWKU

Arturówek prawie jak nowy

W tym roku po raz pierwszy zobaczymy efekty prowadzonej od kilku lat ekohydrologicznej rekultywacji stawów w Arturówku. Wprowadzono ją, bo z powodu zakwitnięcia sinic kąpielisko często było nieczynne. Czy woda rzeczywiście będzie czystsza mamy przekonać się już w wakacje.

Na rozgrzebanym dolnym stawie w Arturówku od kilku tygodni starzą się nasi Czytelnicy.

– Kiedy będzie porządek w Arturówku? – pyta pani Elżbieta z Radogoszcza. – Miał być gotowy na wiosnę a jest bałagan.

Rzeczywiście w stawie górnym i środkowym trwają ostatnie prace. W dolnym stawie z kąpieliskiem woda jest dopiero napuszczana.

– Chcieliśmy zakończyć prace wiosną, ale przeciągnęły się z powodu przetargów oraz dłuższej zimy – przyznaje dr Tomasz Jurczak, z katedry ekologii stosowanej Uniwersytetu Łódzkiego, który pracuje przy projekcie. Okazało się też, że w złym stanie jest tama spiętrzająca wodę.

Prace jednak postępują. Dno stawów zostało wyczyszczone z mułu, w miejscach, gdzie do stawów sływa woda burzowa pojawiły się już murki z dolomitu, który będzie absorbował zanieczyszczenia. Za nimi wkrótce pojawią się rośliny filtrujące. Przy ul. Wycieczkowej zbudowano też instalację przechwytyjącą deszczówkę, by nie



W Arturówku kończą się prace przy rekultywacji stawów

sływała już do stawów. Na dolnym stawie wkrótce pojawi się też pływająca wyspa, gdzie zasażone będą rośliny dające schronienie zooplanktonowi, który będzie oczyszczał zbiornik z sinic.

Brzegi stawów Arturówka są wzmocnione, nie ma więc przybrzeżnej roślinności w których zooplankton mógłby się chować przed rybami. – Teraz ich funkcję przejmą rośliny z pływającej wyspy – wyjaśnia dr Jurczak.

Od ubiegłego tygodnia do dolnego stawu napuszczana jest woda. – Mamy nadzieję, że do 1 lipca zbiornik będzie już napełniony i w wakacje będzie można korzystać z kąpeli – mówi dr Jurczak.

Nie wiadomo jednak, czy już w tym roku woda będzie lepsza.

Zmieniony system musi bowiem „zaskoczyć”. – Niestety staw to nie jest basen, który wystarczy wyczyścić i wymienić wodę – mówi dr Jurczak. – Będziemy obserwować wodę i w razie potrzeby reagować. Jednak z czasem na pewno będzie można kąpać się w Arturówku w czystej wodzie – zapewnia.

Projekt Ekohydrologiczna Rekultywacja Zbiorników Rekreacyjnych „Arturówek” trwa od 2010 roku. To pionierski projekt który na przykładzie łódzkich stawów ma opracować naturalne metody poprawiania jakości wody w zbiornikach wodnych. Projekt prowadzony jest w ramach unijnego programu Life+, jego budżet wynosi 1,24 mln euro.

Matylda Witkowska

REKLAMA

2579982/00

andel's
HOTEL ŁÓDŹ

MANAGED BY



NIEDZIELNY BRUNCH RODZINNY

Designerskie wnętrza, wyśmienita kuchnia międzynarodowa i rodzinna atmosfera.

Po raz pierwszy w Łodzi możesz spędzić niedzielne popołudnie ze swoją rodziną, dziećmi i przyjaciółmi w ten wyjątkowy sposób. Gwarantujemy prawdziwą kulinarną ucztę oraz pełen relaks.

- ▼ Różnorodny bufet z kilkudziesięcioma przysmakami kuchni międzynarodowej bez ograniczeń
- ▼ Wybrane napoje alkoholowe i bezalkoholowe bez ograniczeń
- ▼ Stacje kulinarne i liczne atrakcje dla najmłodszych
- ▼ Dzieci do lat 5 bezpłatnie, do lat 12 - 50% zniżki

Gdzie: Restauracja Delight, andel's Hotel Łódź

Kiedy: Każda niedziela, 13:00 - 16:30

Więcej informacji: www.andelslodz.com

REZERWACJA:

Restauracja Delight, andel's Hotel Łódź

Ul. Ogrodowa 17, 91-065 Łódź, ☎ +48 42 279 10 00, ✉ info@andelslodz.com

